



# REWOLUCJA BALONOWA

JULIA HOLEWIŃSKA

PREMIERA: 9 KWIETNIA 2015

REŻ: SŁAWOMIR BATYRA

RUCH SCENICZNY: KAYA KOŁODZIEJCZYK

MUZYKA: KSAWERY WÓJCIŃSKI

PRODUKCJA: KATARZYNA WOJCIECHOWSKA-REIBER

WYSTĘPUJĄ:

KASIA MARIA ZIELIŃSKA

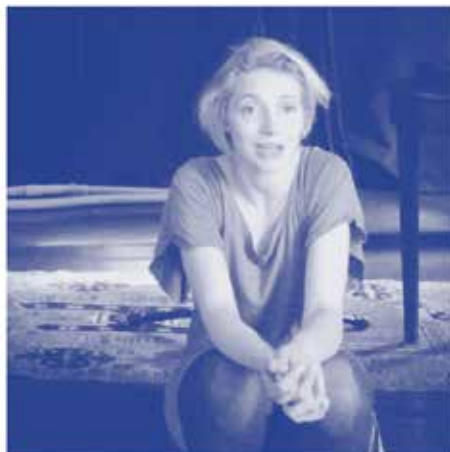
KSAWERY WÓJCIŃSKI (KONTRABAS)

# MUZODRAM



**Rewolucja Balonowa** / MUZODRAM jest drugą odsłoną, po premierze w Teatrze Powszechnym w Warszawie, lecz w zupełnie nowej niekonwencjonalnej formie. Ta niezależna produkcja to połączenie spektaklu teatralnego z koncertem. Aktorce towarzyszy kontrabasista. Instrument uzupełnia monolog, w jednej chwili podążając za jego rytmem a w innej skłaniając do wyśpiewania tekstu. Spektakl zbudowany jest jak muzyczna partytura. Kontrabas ilustruje, rytmizuje, przywołuje cytaty muzyczne. Aktorka mówi, śpiewa, naśladuje dźwięki natury i głosy przeróżnych postaci. Finezyjnej formie muzycznej towarzyszą migawki starych zdjęć przedstawiających rzeczywistość przelotną 89 roku.

# OPIS SPEKTAKLU



**Rewolucja balonowa** to barwna, a jednocześnie sentymentalna opowieść o polskiej transformacji ustrojowej lat pięćdziesiątych, widzianej oczami młodej dziewczynki.

To również portret pierwszego wychowanego w demokracji pokolenia – dzisiejszych trzydziestolatków. Kim są? Które z ich marzeń się spełniły, a z którymi musieli się rozstać?

Co zostało z zachwyty kapitalizmem i demokracją? Co tak naprawdę pamiętamy z lat pięćdziesiątych? Kolorowe produkty w sklepach? Mydło Fa? Stana Tymińskiego? A może po prostu smak gumy balonowej?

Monodram napisany specjalnie dla Katarzyny Marii Zielińskiej przez zdobywczynię Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej – Julię Holewińską.

# AKTORKA



KASIA MARIA ZIELIŃSKA

[www.kasiamariazielinska.pl](http://www.kasiamariazielinska.pl)

Urodzona 8 września 1981 roku. Absolwentka Akademii Teatralnej w Warszawie (2005), ukończyła także szkołę muzyczną pierwszego stopnia oraz była słuchaczką szkoły muzycznej drugiego stopnia w klasie skrzypiec. Na scenie zadebiutowała już na trzecim roku studiów monodramem „Goście” w reżyserii Eweliny Pietrowiak.

Od 2005 roku jest aktorką Teatru Powszechnego w Warszawie. W czerwcu 2012 r. otrzymała Nagrodę Publiczności dla Najlepszej Aktorki na 3. Festiwalu Konfrontacji Młodych m-teatr za monodram: „**Rewolucja Balonowa**” w reżyserii Sławomira Batyry. Karierę filmową rozpoczęła od filmów: „**Pręgi**”, „**Oda do Radości – Morze**”, „**Wszyscy jesteśmy Chrystusami**”. Widzom telewizyjnym znana z seriali „**Magda M.**” oraz „**Ula Brzydula**”. W zeszłym roku na ekranach kinowych można było ją oglądać w nagradzonym filmie reż. Leszka Dawida „**Jesteś Bogiem**”, gdzie Katarzyna Maria Zielińska wcieliła się w rolę dziennikarki.

Obecnie można ją zobaczyć w najnowszych produkcjach Teatru Powszechnego spektaklu „**Wojna i pokój**” reż. Marcin Liber, i „**Dziewczynach do wzięcia**” reż. Piotr Ratajczak.

# REŻYSER



**SŁAWOMIR BATYRA**

Reżyser teatralny, dokumentalista

Studiował na wydziale reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie. W warszawskim teatrze Ateneum wyreżyserował Głód Knuta Hamsuna.

W Teatrze Powszechnym w Warszawie zrealizował pierwszą odstonę monodramu „**Rewolucja Balonowa**” Julii Holewińskiej. Współpracował również z Teatrem im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim gdzie zrealizował sztukę Babcia, napisaną przez Michała Walczaka oraz monodram „O tuskaniu fasoli” na podstawie prozy Wiesława Myślińskiego.

Aktualnie finalizuje pracę nad filmem dokumentalnym objętym patronatem honorowym Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie, który opowiada o pracownikach teatru. Jest także założycielem Warszawskiego Teatru Rewolucyjnego – społecznej sceny nawiązującej do tradycji teatrów robotniczych z lat trzydziestych.

# MUZYKA



**KSAWERY WÓJCIŃSKI**

Kontrabasista

Ksawery Wójciński - Kontrabasista i kompozytor, ur. w 1983r. Wszechstronny muzyk o wielkiej wrażliwości na brzmienie. Nie boi się eksperymentów.

Jego zainteresowania sięgają od muzyki dawnej aż po najbardziej wyrafinowaną improwizowaną muzykę współczesną. Współpracował z takimi muzykami jak: Charles Gayle, Uri Caine, Mikołaj Trzaska, Michael Zerang, Satoko Fuji, Nicolle Mitchell, Tim Sparks, Klaus Kugel, Ken Vandermark, Mats Gustafsson, Gaba Kulka, Robert Rasz, Wacław Zimpel, Paweł Postaremczak, Raphael Roginski, Robert Kusiołek, Krzysztof Dys, Szymon i Maurycy Wójcińscy.

Współtworzył takie formacje jak legendarne Emergency, Hera. Koncertuje w kraju i za granicą. Jest znany również ze swych wokalnych eksperymentów, które przywodzą na myśl ducha takich artystów jak Tom Waits, Frank Zappa.

# RUCH SCENICZNY



Kaya Kołodziejczyk – tancerka i choreografka. Absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Romana Turczynowicza w Warszawie oraz szkoły tańca współczesnego P.A.R.T.S. w Brukseli (stypendium Unii Europejskiej i Rządu Flamandzkiego) oraz Hochschule für Musik und Darstellende Kunst Frankfurt am Main (MA).

Jako wykładowca tańca współczesnego i ruchu scenicznego Kołodziejczyk współpracuje z Uniwersytetami we Frankfurcie nad Menem i Giessen (Niemcy), Belgii- P.A.R.T.S., La Rafinerie, USA – San Diego State University, Architanz – Japonia, Tanzhaus – Zurich oraz jest gościnnym pedagogiem w teatrach Staat Theatre Kassel, Ballet National de Marseille czy Charleroi Dances.

Jest ponadto stypendystką Fundacji Rudolfa Nurejewa, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, DanceWEB 2004, Młoda Polska NCK, Instytutu Adama Mickiewicza oraz Instytutu Muzyki i Tańca (w ramach programu Wspieranie aktywności międzynarodowej). Była również uczestniczką programu „Rezonans” realizowanego przy wsparciu Szwajcarskiej Fundacji dla Kultury ProHelvetia.

<http://www.taniecpolska.pl/ludzie/95>

# WIZUALIZACJE



Urodzona 10 listopada 1981. Absolwentka wydziału operatorskiego Katowickiej Filmówki. Realizuje projekty fotograficzne, filmowe i teatralne.

Jest autorką fotosów do filmu “Jesteś Bogiem” oraz autorką zdjęć do filmów “My empire of dirt” i „Wir gehen schlafen am Grunde des Meeres” niemieckiej reżyserki Susann Marii Hempel.

Oprócz Rewolucji Balonowej współtworzyła wizualizacje do spektaklu „Zapomniana wioska za górami” reż. Wojciech Ziemilski w Teatrze Studio oraz “Biała Bluzka” reż. Magda Umer w Och Teatrze.

Od 2014 roku rozwija Atelier Kural, w którym skupia się na portretowaniu ludzi oraz fotografowaniu sztuki użytkowej tworzonej przez młodych projektantów.



# AUTORKA



**JULIA HOLEWIŃSKA**  
Dramatopisarka

Mimo młodego wieku ma już na swoim koncie kilka sztuk granych w Polsce i na świecie - w tym kontrowersyjną i nagradzaną sztukę o działaczu "S", który zmienił płęć, monodram o dziecięcym doświadczeniu inwazji konsumpcjonizmu, a także mroczną, psychoanalityczną historię o winach ojca-myśliwego.

Najnowsza sztuka Julii Holewińskiej "Ziemia niczyja" pisana razem z niemieckim dramaturgiem Lotharem Kittsteinem (premiera 24 stycznia 2013 roku Teatrze Powszechnym w Warszawie) opowiada o relacjach polsko-niemieckich widzianych z perspektywy dzisiejszych młodych ludzi. Według autorów tytułowa ziemia niczyja - ziemia nierozliczonych krzywd i zapomnianych ludzkich losów - wciąż rozpościera się między Polakami i Niemcami - mimo upływu czasu i mimo integracji Europy. Niemiecka premiera spektaklu odbyła się 28 listopada 2012 w Bonn.

<http://www.taniecpolska.pl/ludzie/95>

# DLA KOGO?

Spektakl mówi o naszej niedawnej historii czymś, dla nas niezwykle bliskim. Wydarzeniach oraz związanych z nimi emocjach. Jest dla tych, którzy te emocje pamiętają oraz dla tych którzy chcą je odkryć i przeżywać teraz.

Widzami spektaklu będą osoby w przedziale wiekowym 20+ oraz Ci, którzy poszukują kontaktu ze sztuką ambitną i rozrywkową w jednym.



# NASZE PLANY

TRASA PO POLSCE  
Z PROJEKTEM „  
TERAZ POLSKA”:

Głogów  
Kłodzko  
Ostrowiec świętokrzyski  
Stąporków  
Staszów  
Starachowice  
Stalowa wola  
Krynica zdroj  
Czechowice-dziedzice  
Andrychów  
Choroszcz  
Bielsk podlaski  
Suwałki  
Nysa  
Konin

CHCEMY  
JESZCZE  
POJECHAĆ DO:

POLSKA:  
Oława  
Brzeg Dolny  
Chojnoce  
Tczew  
Żnin  
Rydoltowy  
Piotrków Trybunalski  
Jarocin  
Nowa Sol  
Krotoszyn  
Poznań  
Wrocław  
Krakow  
Kielce  
Częstochowa  
Bielsko-Biała  
Warszawa

ZA GRANICĄ:

Londyn  
Boston  
Manchester  
Sydney  
Melbourne  
New York  
Philadelphia  
La  
Chicago  
Luxemburg  
Stockholm  
Amsterdam  
Berlin  
Stuttgart  
Munster  
Bonn  
Dortmund

Hamburg  
Paryz  
Nice  
Milano  
Genua  
Roma  
Palermo  
Tel'aviv  
Tokio  
Stuttgart  
Rejkiawik  
Helsinki  
Lizbona  
Madryt  
Barcelona



# RECENCJE

## Hit: “Rewolucja balonowa”

“Rewolucja balonowa” w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Pisze Joanna Derkaczew w Gazecie Wyborczej - Wysokich Obcasach. «To nieprawda, że dzisiejszych 30-latków nic nie łączy. Fakt, nie przeszli razem '68 roku, nie obalili komuny, nie byli razem w wojsku ani na barykadzie. A jednak jakieś doświadczenie pokoleniowe też im się trafiło. Gdy mieli po pięć-dziesięć lat, zobaczyli świat, który wariuje. Widzieli rodziców, którzy porzucają dotychczasowe zajęcia, wieszają dzieciom klucze na szyjach i zaczynają się 'dorabiać'. I z okrzykami 'Wolność i demokracja!' na ustach stają się pracownikami koncernów. Przyglądali się, jak ci, którzy mieli być ich autorytetami, organizują swoje życie wokół zdobywania tandetnych, banalnych przedmiotów. A potem usłyszeli od tych ludzi: 'Jesteście zepsuci i niewdzięczni - przecież daliśmy wszystko'. 'Wszędzie wszystko, wszędzie wszystko' - powtarza 30-letnia Wiktoria z 'Rewolucji balonowej' Julii Holewińskiej. Dzieciństwo, o którym Wiktoria opowiada w emocjonalnym monologu, zostało przerwane i zgwałcone przez 'inwazję dobrobytu'. Została zmuszona do życia wedle standardów ustalonych na szybko i głupio, ale na dobre. Nigdy nie weszła w dorosłość. Wspomina, jak wstydziła się rodziców, którzy z inteligentów zmienili się w handlarzy. Nie może zrozumieć, dlaczego porzucili ją dla magnetowidu, 'Koła fortuny'. W dramacie Julii Holewińskiej 30-latkowie to pokolenie połączone więzią wstydu, rozczarowania i bólu porzucenia. Więzią tak silną, że aż uniemożliwiają ją jakikolwiek ruch czy oddech.»

**Joanna Derkaczew**

Gazeta Wyborcza nr 287/10.12 - Wysokie Obcasy

15-12-2011

# RECENCJE

## Niby nic wielkiego

“Rewolucja balonowa” Julii Holewińskiej w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Recenzja Agnieszka Michalak, członka Komisji Artystycznej XVIII Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Niby nic nowego. Tekst Julii Holewińskiej idealnie wpisuje się w modę na opisywanie Peerelowskiej rzeczywistości, tym razem jej końcowej fazy, bo późnych lat osiemdziesiątych. A konstrukcja fabularna sztuki (ale też spektaklu) jest jednowymiarowa i ściśle wiąże się z przebiegiem losów bohaterki. Niby nic wielkiego. Monodram Katarzyny Zielińskiej na małej, niemal pustej scenie to w gruncie rzeczy skromny - chociaż wyprany z fatusu, niedoróbek i bylejakości - występ trwający niewiele ponad godzinę. Niby nic wyjątkowego. Od razu wiadomo, że spektakl reżysera Sławomira Batyry nie chce być czymś więcej niż tylko spowiedzią z pierwszego etapu życia pewnego bohatera, a przy okazji skróconą reportażową relacją o mentalności niewielkiej grupy społecznej. A jednak A jednak “Rewolucja balonowa” uwodzi gracją, lekkością i poczuciem humoru. To nie tylko seans złożony z rozczarowań, marzeń, olśnień, ambicji, ale przede wszystkim osobista opowieść trojga trzydziestolatków (autorka, aktorka, reżyser), w której próbują odpowiedzieć na pytanie co ich ukształtowało, jakie pozostały w nich ideały, i wreszcie, kim są dzisiaj. Z doświadczeń tej trójki powstała Wiktoria. Dziś ma trzydzieści lat, jest odrobinę infantylna, chaotyczna, roztrzepana, lubi polędwicę sopocką i z czułością wspomina dawną beztroskę. Pamięta jak tata do snu opowiadał jej bajki o złym Stalinie, który skończył w kosmosie. Jak z bratem jadła Nutellę i piła Coca Colę, tańczyła do kawałków Papa Dance i czytała “Bravo”. Pamięta jak żuła gumę Donald i zbierała plakaty. A rodzice? Ci to dopiero byli zabawni, to oni najbardziej zachłysłeni się Zachodem i wszystkim co stamtąd płynęło. Kupowali w Amwayu, jeździli lśniącym polonezem i oglądali Dynastię. Gdzieś na drugim planie był inny świat - Mazowiecki, młodzi Kaczyńscy, Pawlak, Wałęsa i wielkie słowa: wolność, honor, solidarność. Tylko, że Vicę niewiele ten drugi plan obchodził. Ona nagrywała na kasety przeboje z radia i zbierała puszki. A dzisiaj trochę się pogubiła, już nie może zachwycać się Nutellą, bo na półkach sklepowych ma jej dziesięć rodzajów, Coca Cola już nie smakuje jak czarodziejski eliksir szczęścia - tylko ja jeden z napojów zero procent. Kolorowa wszystko bombarduje z każdej strony. I to nie tylko Vica tak ma. Jej przetrącone pokolenie też. Gadżety, wyścigi, technologie, neony, żetony i ajfony - wszystko jest na wyciągnięcie ręki. Tylko nie ma motywacji, żeby tę rękę wyciągnąć.



**Agnieszka Michalak**

13-12-2011

# RECENCJE

## Bez koturnów

Oglądam "Rewolucję balonową" w warszawskim Teatrze Powszechnym, patrzę po ludziach i z przyjemnością odkrywam, że reagują, jakby ze sceny opowiadano ich historię - pisze Jacek Wakar w Kulturze Liberalnej. Czuję podobnie, chociaż autorka, Julia Holewińska, jest ode mnie o niemal dekadę młodsza. I zastanawiam się, ile w tej opowieści jest z Julii, a ile z aktorki Katarzyny Marii Zielińskiej (jest w "Rewolucji balonowej" świetna), ile wreszcie z reżysera Sławomira Batyry. Pewnie każdego po trochu. I wiele także jest z nas. Dzieciństwo w latach 80., dorastanie w 90., za oknami budząca się do wolności Polska, jej bohaterowie i jej groteskowe upiory. Symbole tamtych czasów, emblematy tandetnego kapitalizmu. Czasem śmieszne, a innym razem straszne. Rodzice z uniwersytetu, którzy na zew nowych czasów reagują zabawniej niż ich dzieci, doszczętnie tracąc głowy. Przerabialiśmy to i może dlatego na "Rewolucji balonowej" czujemy się jak u siebie. Tym bardziej, że skromny monodram Zielińskiej to jest być może znak nowej rzeczywistości. Oto na wielkim ekranie Mazowiecki pokazuje znak zwycięstwa, widać młodego Tuska, Kaczyńskich, Pawlaka, Watęsę oczywiście. Tyle że dla Wiktorii, co chciała, by nazywali ją Vicą, oni wszyscy są jak obrazki z podręcznika historii. Bo życie było gdzie indziej i wreszcie skierowano na nie reflektory.

**Jacek Wakar**

Kultura Liberalna nr 48/22.11

03-12-2011

# RECENCJE

## “30-latki to ja i ty”

“Rewolucja balonowa” w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Pisze Jacek Wakar w Twoim Stylu. Jeden z najbardziej bezpretensjonalnych spektakli, jakie ostatnio widziałem. Szczery, bez wyczelowanej formy, za to z emocjami! Wiktoria jest dzieckiem z inteligenckiej rodziny, ale wystarczył moment, by rodzice, stateczni doktorostwo, zachłysnęli się nową rzeczywistością. Tata przebrał się w bermudy, mama poszła do Amwaya. Świat zwariował, ale rewolucja Wiktorii miała smak wyżeranej ze stoika nutelli, a nie ustrojowej transformacji.



**Jacek Wakar**  
Twój Styl nr 2/02.2012  
24-01-2012

# RECENCJE

## **Pokolenie “Nic”?**

“Rewolucja Balonowa” w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Pisze Tomasz Miłkowski w Przeglądzie. Monodram napisany specjalnie dla Katarzyny Marii Zielińskiej - portret pierwszego pokolenia dojrzewającego w Polsce wracającej do kapitalizmu. Żaden manifest czy deklaracja polityczna, ale świat obserwowany przez dziecko, a potem dojrzewającą dziewczynę. Taki obraz może się wydawać zbyt migotliwy, skupiony na zewnętrznych przejawach przemiany. I choć wspomnienia sięgające w głąb peerelu nie sprawiają wrażenia odkrywczych, nadzieje, zaniechania i nowe lęki widać tu jak na dłoni. Opowieść toczy się z wykorzystaniem cytatów z reklam, piosenek, telewizyjnych seriali i turniejów (słynne “Koło Fortuny”), a także fotografii pamiątkowych młodej ekipy spektaklu i zdjęć ukazujących kluczowe momenty zmian. Minimalistyczną scenografię (fotel, stół, nie do końca rozpakowana lodówka) wspomagają projekcje wideo, w których obok wspomnianych zdjęć pojawiają się pomysłowo stylizowane podobizny aktorki w różnych przebraniach i sytuacjach. Trochę naiwny, trochę gorzki, trochę sentymentalny, mimo wszystko trochę optymistyczny obraz młodych ludzi z trudem odnajdujących się w nowej rzeczywistości. Przed matym realizmem i dydaktyzmem chroni ten spektakl przymieszka groteski.



**Tomasz Miłkowski**  
Przegląd nr 51-52/01.01.2012  
20-12-2011



# RECENCJE

## Skazani na kapitalizm

“Rewolucja balonowa” w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Píše Filip Przedpełski w Newsweeku Polska. Co z początku lat 90. utkwiło w pamięci dzisiejszych 30-latków? Guma do żucia Donald, telewizyjne seanse Kaszpirowskiego, serial “Dynastia”, mydélko Fa, a przede wszystkim wszechobecna atmosfera nadziei na lepsze życie. Tak wynika z monodramu “Rewolucja balonowa” napisanego przez Julię HOLEWINSKĄ dla Katarzyny Marii ZIELIŃSKIEJ. Z początkowo niewinnych wspomnień wylania się obraz pierwszego pokolenia dorastającego w III RP. Nie wszystko się jednak udało. Bohaterka spektaklu, Wiktoria, jest samotną matką, której nie stać na spłatę rat za lodówkę i opłacenie przedszkola. Kolorowa rzeczywistość, którą zachłystaliśmy się dwie dekady temu, staje się utrapieniem, a modna niezależność wypiera odpowiedzialność. Szczególne uznanie za mądry i trafny tekst, dobrze wpisujący się w sytuację generacji skazanej na kapitalizm. Trwający ponad godzinę monolog ZIELIŃSKA urozmaica parodystycznymi scenkami, wcielając się w postaci Wojciecha Pijanowskiego i Magdy Masny z popularnego w latach 90. “Koła fortuny”, oraz tanecznymi popisami w rytm utworów Papa Dance.



**Filip Przedpełski**  
Newsweek Polska nr 50  
12-12-2011

# RECENCJE

## Zrobieni w balona

Swoboda idzie ręką w rękę z samotnością, odpowiedzialność przegrywa z niezależnością, budowanie zobowiązujących relacji zmienia się w bezkompromisowe zaspokajanie własnych potrzeb - o spektaklu "Balonowa rewolucja" w reż. Sławomira Batyry w Teatrze Powszechnym w Warszawie pisze Anna Diduch z Nowej Siły Krytycznej. Lata 90. to czas ważny zarówno dla dzisiejszych trzydziestolatków - bo przypadają na okres ich dzieciństwa, jak i czterdziestolatków - bo zaczynając dojrzałe życie, byli świadkami wielkiej przemiany politycznej. Między innymi dlatego tamte realia bardzo dobrze nadają się na pogodną, wspominkową sztukę teatralną. W pierwszych chwilach "Balonowej rewolucji" zmieniający się w szybkim tempie krajobraz tamtych dni oglądamy oczami małej dziewczynki (świeżona Katarzyna Maria Zielińska). Zachwycona pojawieniem się nowych produktów w sklepach, żuje swoją pierwszą gumę donald, pije przywiezioną z zagranicy od wujka colę. Potem, już jako nastolatka, czyta intymne porady w "Bravo" i śledzi z wypiekami na policzkach intrygi w "Dynastii". Spektakl jest naszpikowany odwołaniami do minionej rzeczywistości lat. 90: tamtejszej muzyki (Papa Dance), programów telewizyjnych (Koło Fortuny) oraz mitów (przekonanie o niezawodności produktów Amway i Herbalife). Niczym fragmenty domowego wideo z kasety VHS, ożywają opowiedziane w impresyjny sposób kolejne wspomnienia, które oglądamy jakby były naszymi własnymi. Bohaterka snuje opowieść, precyzyjnie dobierając słowa (bardzo dobry tekst Julii Holewińskiej). Współgrają z nimi świetne pomysły scenograficzne (na przykład - śnieg stworzony został przez pocieranie dwóch kawałków styropianu) i klimatyczne slide showy. (...) Rewolucja z okresu dzieciństwa, symbolizowana przez balonową gumę, z czasem przeobraziła się w duchową ewolucję, nad którą bohaterka nie do końca potrafiła zapanować. Problemy i wątpliwości, które ją dręczą, zostały zdiagnozowane na początku wieku przez teoretyków takich jak chociażby Erich Fromm ("Ucieczka od wolności"), który pisał o zagubieniu, jakie wywołuje w nas całkowita swoboda podejmowania decyzji. Wolność staje się pułapką, od której podświadomie uciekamy, narzucając sobie kolejne ograniczenia: społeczne, moralne, religijne. Z kolei Zygmunt Bauman (najnowsza "Kultura w płynnej nowoczesności"), patrząc z dystansem na miniony XX wiek, nazywa naszą rzeczywistość zbiorem diaspor, a współczesną kulturę - zestawem ofert, które zastąpiły wcześniejsze nakazy. Taką właśnie dowolność wyborów i wynikające z niej wewnętrzne zagubienie ma na myśli bohaterka spektaklu, kiedy mówi, że w pewnym momencie swojego życia znalazła się w przepętnionym ideami balonie, który w końcu pękł. Swoboda idzie ręką w rękę z samotnością, odpowiedzialność przegrywa z niezależnością, budowanie zobowiązujących relacji zmienia się w bezkompromisowe zaspokajanie własnych potrzeb. Chyba nie o taką wolność chodziło polskim rewolucjonistom z lat 90...



**Anna Diduch**  
Nowa Siła Krytyczna  
08-12-2011

# KONTAKT

Kierownik Produkcji

**Katarzyna Wojciechowska-Reiber**

+48 500 265 360

katarzynaw.reiber@gmail.com

Producent



Koprodukcja



Partnerzy



atelier kural

